

Jan Charytański

"Predigt und heutige Exegese : eine Handreichung für den Seelsorger",
Albert Höfer, Freiburg-Basel-Wien
1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/1, 169-170

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nienia, jest również bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu dzieci małżeństwa różnowyznaniowego.

Następne nauki o wolności chrześcijańskiej i pobożności nie dotyczą specyficznie życia małżeńskiego, ale raczej służą wzajemnemu ekumenicznemu poznaniu się chrześcijan. Co się tyczy pierwszego z tych tematów, nie widać wyraźnych różnic między katolickim a protestanckim sposobem pojmowania wolności, choć będą na pewno bardzo daleko idące różnice w konkretnych aplikacjach. Drugi stanowi po prostu opis katolickiej i ewangelickiej pobożności. Autor podkreśla, że katolicka pobożność zbudowana jest na prawdzie o Wcieleniu, stąd duży nacisk kładzie się w niej na elementy widzialne. Ewangelicka natomiast jest głównie odpowiedzią na usłyszane słowo Boże, a elementy zewnętrzne, chociaż istnieją, nie mają takiego znaczenia jak w pobożności katolickiej.

Książka zatem nie rozwiązuje problemu nierozwiązalnego, jakim w istocie są małżeństwa mieszane. Prawdziwe rozwiązanie w tym względzie może przynieść tylko pełna jedność chrześcijaństwa. Zanim jednak ona nastąpi, potrzeba pomocy, aby małżeństwa takie żyły nie umniejszonym, ale pełnym życiem chrześcijańskim. Pomoc taką bezwzględnie książka daje.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

ALBERT HÖFER, *Predigt und heutige Exegese. Eine Handreichung für den Seelsorger*, Freiburg—Basel—Wien 1968, Herder, s. 221.

Zdobycze badań biblijnych, jak również *Konstytucja o Objawieniu Bożym* czy o *Liturgii* świętej stawiają przed kaznodziejami i katechetami nowe zadania, do których wypełnienia nie zawsze są przygotowani przez swe studia seminaryjne. Stają przed trudnościami, niejednokrotnie nie do przezwyciężenia.

Albert Höfer, docent katechetyki i pedagogiki religijnej na uniwersytecie w Grazu, pragnie swą nową pracą przyjąć im z pomocą. W części pierwszej swej książki omawia zagadnienie współczesnej egzegezy. Ujmuje całe Pismo święte jako historię ludzi z Bogiem, historię już interpretowaną przez autorów natchnionych. Tłumacząc istotę tej interpretacji przedstawia różne rodzaje literackie zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Właściwie jednak zajmuje się przede wszystkim Ewangeliami. Wyróżnia w nich trzy pokłady lub trzy *Sitz im Leben*: Jezusa, pierwotnej gminy i ewangelisty. *Formgeschichte* uważa za najbardziej katolicką ze względu na podkreślenie w niej szczególnej roli Kościoła jeszcze przed redakcją Ewangelii. Tłumaczy również właściwy i słuszny sens niezbyt szczęśliwego określenia *Entmythologisierung*.

W drugiej części omawia trudniejsze zagadnienia egzegetyczne Ewangelii: zmartwychwstanie, opowieści o dzieciństwie Jezusa, cuda Jezusa, przypowieści, mękę i wreszcie eschatologię. W każdym z wymienionych podrozdziałów ukazuje konkretnie trzy płaszczyzny, trzy *Sitz im Leben*, jak również cele kierujące reakcją poszczególnych ewangelistów, czyniące ich interpretacje historii całkowicie specyficznym ujęciem. Już po pierwszych rozdziałach czytelnik uświadamia sobie, iż nie można tworzyć „jednej” Ewangelii z czterech i że każdą perykopę ewangeliczną należy ujmować ściśle w świetle założeń danego ewangelisty. Dla każdego czytelnika staje się jasnym, że Ewangelie nie są biografiami Jezusa czy opowieścią historyczną, ale głosem Chrystusa Zmartwychwstałego.

Prawie na każdej stronie znajdzie czytelnik konkretne wskazania. Autor rozróżnia jednak rolę kaznodziei i katechety. Ten drugi ma bardziej pouczać, odkrywać, wprowadzać w świat Pisma św. Natomiast pierwszy po-

winien przede wszystkim głosić słowo Boże tworząc czwartą płaszczyznę, czwarte *Sitz im Leben* konkretnych słuchaczy. Upodabnia się w tym do proroków pierwotnego Kościoła i do ewangelistów.

Można co prawda mieć pewne zastrzeżenia co do zestawienia, zresztą niezbyt przekonującego, założeń współczesnej egzegezy odnośnie płaszczyzn powstawania Ewangelii z tradycyjnymi „sensami” Pisma świętego. Trafiają się również wyjaśnienia niewiele tłumaczące, jak na przykład w podrozdziale o wypędzeniu szatanów z opętanych lub o eschatologii ewangelicznej.

Niemniej udało się autorowi uczynić to, do czego ustawicznie zachęca kaznodziejów. Mówi o najtrudniejszych sprawach współczesnej egzegezy w sposób prosty, językiem codziennym, obrazowym, utrzymuje stały kontakt z życiem. Przekonyduje wreszcie czytelnika rozpraszając wątpliwości i uprzedzenia.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

HANS-DIETER BASTIAN, *Abseits der Kanzel. Anfänge in Glauben und Verstehen*, Olten und Freiburg in Breisgau 1968, Walter-Verlag, s. 116.

Wydawana przez wydawnictwo Walter seria *Theologia publica* stawia sobie za zadanie ułatwić poznanie postąnnictwa Ewangelii zarówno chrześcijanom, jak i ludziom niezwiązanym z żadną społecznością kościelną. Na serię tę składają się dość luźno ze sobą związane wykłady, głoszone z różnych okazji na falach radiowych. Książka recenzowana należy do tej właśnie serii i zawiera pogadanki, którym przyświeca pewien wspólny cel: wyjść naprzeciw człowiekowi współczesnemu, który nie tyle pragnie utrwalać dogmatów i zasad, ile szuka w chrześcijaństwie odpowiedzi na dręczące go pytania.

Kilka pierwszych pogadarek zajmuje się koniecznością rewizji języka, w jakim chrześcijaństwo przemawia do świata. Rewizja ta zdaniem autora dotyczyć musi nawet podstaw wiary. W czasach, które autor określa jako ateistyczne, wiara w Boga nie może być oparta na danych zewnętrznych, ale jedynie na żywym świadectwie słowa Bożego. Słowa nie należy głosić jedynie w sformułowaniach biblijnych zawierających pojęcia nie z naszego czasu, ale w języku dostosowanym do potrzeb ludzi dzisiejszych. Znalezienie takiego języka jest głównym zadaniem teologii i jej racją bytu. Domaga się go również uczciwość w głoszeniu nauki chrześcijańskiej.

Inne pogadanki przedstawiają zagadnienia bardziej właściwe teologii protestanckiej. Jak możliwy jest grzech u człowieka usprawiedliwionego? Czy dla reformacji ważne było posłuszeństwo czy nieposłuszeństwo? Czy należy tak hucznie obchodzić 450-letnią rocznicę reformacji?

Jednym z założeń książki jest stawianie pytań, nie zaś rozwiązywanie problemów. Pytania tego rodzaju pobudzają do myślenia i pozwalają tym samym na głębszą asymilację prawdy chrześcijańskiej. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że to stawianie pytań jest czasem zbyt radykalne i podrywające pewność co do prawd całkowicie w chrześcijaństwie ustalonych. Nie należy zapominać, że współczesny człowiek niewierzący obok pragnienia poszukiwać ma nie mniejsze pragnienie pewności i odnalezienia pewnych prawd niewzruszonych i chce je w świadectwie chrześcijańskim zobaczyć. Szuka punktu oparcia w całkowicie zmieniającym się świecie. Pod tym względem książka nie zaspakaja potrzeb czytelnika. Pozostaje jednak faktem, że postawione przez autora pytania są najbardziej prawdziwe, aktualne, z którymi prędzej czy później będzie się musiała uporać zarówno teologia, jak i duszpasterstwo.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa